

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ananiasza.
Wt. św. Józefa Kalas.
Sr. św. Antoniego Zakł.
Czw. św. Izajasza Pr.
Piąt. św. Cyryla i Met.
Sob. św. Elżbiety Kr.
Niedz. Bł. Jana z Dukli.

Wschód słońca: godz. 3 m. 44
Zachód słońca: godz. 8 m. 23
Dług dnia: godz. 16 m. 39
Ubyło dnia: g. 0 m. 6

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 3.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 3 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Inhalatorium Dr. Grabowskiego

Spacerowa 29

będzie zamknięte na czas wakacyjny od 15 Lipca do 15 Sierpnia. 2438

PEREAT
RADYKALNY ŚRODEK
DO WYPIENIA
WSZELKIEGO ROBACTWA
UZNANY I ROZPOWISZCZONY
NA CAŁYM ŚWIECIE
Tow. Akc. J.D. RIEDEL
LONDYN BERLIN NOWYJORK

1321

Na Balkanach.

Na Balkanach, pomimo wielkiej akcji pokojowej, zapoczątkowanej przez sultana Machmuda V, sytuacja nie tylko się nie poprawiła, ale natomiast zaostriżyła się tak bardzo, że prawie bezpośrednio grozi wojną między Turcją a Czarnogorą.

Sultan w swoim orędziu amnestyjnym, wydanym na Kosowym polu, dał powstańcom albańskim dziesięć dni czasu do złożenia broni i do powrotu do swoich domów. Czas ten minął bez skutku.

Szczep malisorów stoi dalej pod bronią, a powstańcy z tego szczepu, którzy uzbroili się na terytorium czarnogórskim, ani myślą powrócić i poddać się armii i władzom tureckim.

Wśród innych szczepów albańskich również wrogie względem Turcji usposobienie trwa dalej. Przywódcy albańscy zamiast zachęcać swoich żołdaków do korzystania z łaski sultana, odpowiedzieli na jego orędzie amnestyjne apelem do mocarstw, wysłanym na ręce premiera angielskiego.

W piśmie tem oświadczają, że po tylu doznanych już zawodach poprostu nie ufają tym nowym przyrzeczeniom tureckim, a dalej, że przyrzeczenia te nie obejmują wcale głównych żądań ludności albańskiej.

Nieprawdą jest — piszą przywódcy albańscy dalej — jakoby ludność Albanii była wrogo usposobiona dla konstytucji w Turcji. Przeciwnie wywołana ona została głównie przy pomocy albańczyków. Jakkolwiek zniosła ona dużo przywilejów, które ludność Albanii posiadała pod rządami absolutyzmu, ludność ta stałaby i nadal wiernie po stronie rządu konstytucyjnego, gdyby rząd ten w większej mierze uwzględnił odrębny charakter Albanii. Kraj ten, pod tylu względami różni się od innych prowincyj Turcji, że nie może być rządzony według centralistycznego szablonu. Albania musi otrzymać pewną autonomię,

odmienny od reszty państwa system podatkowy i administracyjny, a ludność jej musi być zabezpieczona przed tendencjami turecznymi, które teraz objawiają się silnie, zwłaszcza w szkolnictwie. Dopóki Albania tych gwarancji nie otrzyma, nie nastanie w niej spokój. A o tych gwarancjach w orędziu sultana ani mowy niema. Przywódcy albańscy zwracają się więc do mocarstw z prośbą, ażeby w tym kierunku wpłynęli na Wielką Portę.

W podobny sposób odpowiedzieli na akcję pokojową sultana także powstańcy ze szczepu malisorów. Zwracają oni uwagę, że amnestya sultana nie obejmuje chrześcijańskich malisorów, lecz tylko muzułmańskich arnautów; dalej, że wyznaczone rzekomo dla ich okręgu na odbudowanie domów 10,000 funtów według wyjaśnień władz tureckich, mają być zużyte jedynie na odbudowanie zburzonych przez powstańców „blokhausów” wojskowych, a nie na budowę spalonych przez wojsko domów malisorów. Wobec tego i wobec innych jeszcze niejasności w orędziach sultańskich malisorowie broni złożeń nie mogą, lecz muszą dalej walczyć o swoje prawa.

Zdaje się, że niespodziewany ten opór ogromnie oburzył rząd turecki i pozbawił go wszelkiej równowagi. Cóż wobec tej sytuacji czynić? Oto — jak donoszą z Konstantynopola — na odbytej tam radzie ministrów nie tylko uchwalono dalszą walkę z powstańcami, lecz nadto upoważniono generała Torguta-Szefketa paszę, ażeby przy ściganiu powstańców malisorów nie krępował się wcale granicą czarnogórską, lecz by ścigał ich także na terytorium Czarnogóry.

Już samo powzięcie takiej uchwały jest prowokacją wojenną, a coż się stanie jeżeli generał Torgut-Szefket pasza naprawdę polecenie to wykona? Wówczas wojna stanie się wprost nieunikniona, bo czarnogórcy na tego rodzaju naruszenie swego terytorium absolutnie nie pozwolą i każdy taki atak odeprą siłą broni.

Król czarnogórski Mikołaj usiłuje jeszcze pośredniczyć, a zwłaszcza spowodować interwencję mocarstw w tej sprawie. W tym celu zwołał on przed kilku dniami na naradę wszystkich zagranicznych posłów w Cetyniu i przedłożył im żądania oraz skargi malisorów. Nadto spowodował on posła tureckiego przy swoim dworze, ażeby udał się do Podgoricy i tam rozpoczął bezpośrednie układy z przywódcami malisorów, którzy schronili się do Czarnogóry. Konferencya ta już się odbyła, lecz niewiadomo jeszcze z jakim skutkiem.

Ważnym punktem spornym między Czarnogorą a Turcją jest dalej żądanie Czarnogóry, ażeby rząd turecki dał jej odszkodowanie za utrzymywanie zbiegów albańskich. Wysokość tego odszkodowania nie jest jeszcze dokładnie oznaczona, lecz ma ona wynosić od 3 do 5 milionów.

Z prasy rosyjskiej.

Pomiędzy dziennikami zbliżonymi do rządu a prasą opozycyjną toczy się od dłuższego czasu polemika o autonomię uniwersytecką i o zadania szkoły wyższej. Obie strony zgadzają się wszakże na jedno w tem, że w dzisiejszym stanie rzeczy uniwersytety rosyjskie przestają być niemal miejscami nauki, a stają się czemś zgoła odmiennem. Oto co pisze „Nowoje Wremia”:

„O upadku naszej szkoły wyższej świadczy nie tylko masowe przejęcie się polityką ze strony uczącej się młodzieży, nie tylko strajki i chroniczne zaburzenia, ale i fakty jeszcze smutniejsze, jeszcze bardziej niepokojące: nadzwyczajne obniżenie poziomu i wykształcenia uniwersyteckiego, nieludziwna atrofya funkcji, dla której uniwersytet był utworzony, dla której istnieje.

Nasza szkoła wyższa nie tylko nie jest w możności zapewnić sobie niezbędnych kadrów nauczycieli, ona, jak się okazuje nie jest w możności udzielić kończącym ją koniecznego zasobu wiedzy, nauczył ich umiejętności samodzielnego, świadomego stosowania metod i środków naukowych. Niema w tem nic dziwnego, jeżeli wziąć pod uwagę, że część studentów wcale się nie uczy, część zaś uczy się byle jak, w dodatku zaś wszystkie zajęcia w większości wypadków ograniczają się do kucia („zubyżki”) źle ułożonych podręczników przed egzaminami.

Przeciw okólnikowi ministerjalnemu w kwestyi zbyt długiego pobytu studentów na kursach, zaprotastowały uniwersytety Kijowski, Moskiewski i Charkowski.

Dziennik nacyonalistyczny uderza za to na profesorów i pomawia ich o nielojalność i chęć zagarniania możliwie dużego honorarium studentckiego.

W obecnym czasie uniwersytety są przepelnione do niemożności uczenia się w nich. Niedolni, nieuczący się, nie robią postępów, a takich liczy się na tysiące, odbierają miejsce dopływowi nowych świeżych sił. Profesorów zresztą mało frasuje ten fakt, nie uznają oni żadnych kompletów i zatrzymują starych studentów, uznają za możliwe przyjmować nowych studentów. Wobec takiego sztucznego przepelnienia uniwersytetów o jakims poważnem wykładaniu, ma się rozumieć, nie może być mowy.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. W przystrojonej gustownie auli uniwersyteckiej odbyła się uroczystość jubileuszu 30 letniej pracy naukowej prof. Hilarego Nussbauma. Prof. Kadyj wręczył jubilatowi adres od świata naukowego, prof. Romer zaś przemawiał w imieniu Towarzystwa Kopernika, życząc dzielnemu uczonemu długich jeszcze lat pracy ku chwale imienia polskiego. Po przemówieniach pro-

rektora akademii weterynaryjnej, prof. Królikowskiego i Szkoły rolniczej w Dublinach, prof. Malsburga, docent Hirschler doręczył jubilatowi księgę pamiątkową z pracami byłych jego uczniów. Przemawiali jeszcze studenci uniwersytetu i akademii weterynaryjnej, oraz odczytano liczne depesze z życzeniami, nadesłane z kraju i zagranicy. Uroczystość wzruszyła głęboko jubilata, który dziękował słowami serdecznymi.

— „Biuro korespondencyjne“ telegrafuje ze Lwowa, że w niektórych gminach obwodu kałuszyńskiego wynikły nieznaczne rozruchy. Na miejsce wysłano wojsko. Wieści o zajściach między wojskiem a włościanami, są nieprawdziwe.

— Dnia 1 lipca jako w pierwszą rocznicę napadu swego na uniwersytet lwowski, ukraińcy urządzili obchód pamiątkowy. Rano odbyło się nabożeństwo w cerkwi, na którym obecni byli posłowie i profesorowie ruscy, po południu zaś około 500 ukraińców zebrało się na grobie zabitego Koeki. Obeszło się tym razem bez mów wojowniczych. Przeciwnie, przemówienia brzmiały nawet pokojowo. Po złożeniu na grobie wieńców i odśpiewaniu hymnu, zebrani rozeszli się spokojnie.

Rozruchy włościańskie w powiecie kałuskim wynikły na tle waśni wyborczych. W Niegowcach włościanie ruscy wybili szyby w domach żydowskich, w Tomaszowie zaś podpalił sąsiadom swym — polakom — stogi siana i wypuścili bydło z obór na pola.

Z KRAKOWA. W okręgu Wadowice — Zator — Kalwarya — Mysłenice wybrani ludowcy Andrzej Sredniawski i Antoni Banaś.

W okręgu Maków — Jordanów — Sucha Miłówka — Żywiec wybrani: Cesar Haller (praw. nar.) i Ludowiec Józef Rusin.

W okręgu Limanów — Nowy Targ — Krościenko — Mszano wybrani endeck Józef Ptas i Ludowiec St. Smiałowski.

W okręgu Pilzno — Dębica wybrani ludowcy: Mikołaj Rej i Michał Jedynak.

W okręgu Jasło — Gorlice wybrany ludowiec Jakób Madej.

W okręgu Sądeckim wybrani: Myjak i Potoczek.

W okręgu Chrzanów — Linki — Jaworzno — Krzeszowice wybrani: Ludowiec Ignacy Wróbel i demokrat Jan Zarancki.

W okręgu Biała — Oświęcim — Andrychów wybrani: Ludowiec Jan Kubik i socjalista chrześcijański Ludwik Dobija.

W okręgu Dąbrowa — Mielec wybrani ludowcy: Andrzej Kędzior i Jakób Bojko.

W okręgu Rzeszów — Kołbuszowa wybrani: Ludowiec Klaudyusz Angermann i endeck Antoni Lewicki.

— W niedzielę budowniczy ze Szlązka Górnego Jenne i Kozieczyński wyszli z Zakopanego na Rohacze i nie wracali. We środę wyruszyło Pogotowie tatrzańskie pod kierunkiem Zaruskiego i znalazło we czwartek Kozieczyńskiego z rozbitą głową. Jennego dotychczas nie znaleziono.

— W sobotę nastąpiło objęcie przez wydział krajowy reszty zamku wawelskiego. Obecnie niema już na Wawelu ani jednego żołnierza.

— Pierwszy zjazd miłośników zabytków sztuki i historii zbiera się w Krakowie w dniu 3 lipca r. b.

Codziennie napływają liczne zgłoszenia uczestników przeważnie z Królestwa Polskiego, Litwy i Poznańskiego.

Przedewszystkiem licznie reprezentowane będzie duchowieństwo, gdyż biskupi z uznania godną pieczołowitością o zabytki kościelne wysyłają na zjazd delegatów konsystorskich rad artystycznych. Także najwybitniejsi architekci warszawscy stawiają się prawie w komplecie.

Z DROHOBYCZA. Syoniści urządzili dziś wiec w sprawie zajęć drohobyckich, poczem demonstrowali przed mieszkaniem posła dr. Löwensteina, ale policja rozprężyła demonstrantów.

Z POZNANIA. Towarzystwo kresów wschodnich ogłasza odezwę, nawołującą gorąco Niemców do gromadnego zapisywania się do Towarzystwa w celu obrony Niemczyzny przed polakami. Odezwa wywołała znaczny ubytek członków, zwłaszcza z pośród urzędników państwowych.

— Malarz Stroiński, który w przystępie za-

zdrości zamordował swą żonę, został przez sąd przysięgłych skazany na śmierć.

Z CESARSTWA.

Z Kijowa. W sobotę w czasie wznoszenia w Kijowie 6-piętrowego domu przy ulicy Lwowskiej runęła większa część budowli, zasypując gruzami kilkudziesięciu mularzy i robotników. Wezwano oddziały straży ogniowej i wszystkie karetki Pogotowia ratunkowego. Po dwóch godzinach usilnej pracy odkopano 25, z których 4 już nie żyło, a 10 było ciężko ranionych.

Podczas dalszego rozkopywania gruzów wydobyto jeszcze 2 trupy i trzech ludzi ciężko poranionych. Z rozporządzenia władzy aresztowano właściciela domu, budowniczego i jednego z przedsiębiorców budowy.

— Na szosie nikolskiej w pełnym biegu przewrócił się samojazd z dwoma oficerami i dwiema artystkami. Jedna z nich została zabita na miejscu, druga i dwaj oficerowie są ciężko ranieni.

Wydalenie ze służby. Członek rady ministra komunikacji rz. r. st. Paltow i inżynier V klasy rz. r. st. Wasiliew wydaleniu zostali ze służby na zasadzie art. 1100 ust. post. kar.

Z WARSZAWY.

* Kobieta chemik.

Chemikiem warszawskiego laboratorium higienicznego miejskiego mianowano p. Zofię Zubelwicz, która ukończyła wydział fizyko-matematyczny wyższych kursów żeńskich w Petersburgu.

* Z ruchu strajkowego.

W fabryce śrub i drutu, należącej do „Twaako. p. t. M. Wołanowski“ wybuchł zatarg o majstra. Majstrem w oddziale śrubiarń, zatrudniającym około 150 ludzi, jest p. Szymczak. Majster ten, wstąpiwszy do fabryki przed 5 miesiącami, zaczął wprowadzać różne innowacje, których skutkiem było z jednej strony zmniejszenie zarobku robotników, a z drugiej zmniejszenie wytwórczości, tracili więc robotnicy, tracila i fabryka. Poza tem Szymczak dawał robotę chłopcom robotnikom dorosłym, obiecując zapłatę normalną, a obliczał zarobki niejednokrotnie według norm dla chłopców.

Te i inne zarządzenia, stosowane względem robotników, spowodowały że robotnicy śrubiarń onegdaj zastrajkowali, domagając się usunięcia majstra Szymczaka.

— Czwarty już tydzień trwa strajk w „Wolskiej manufakturze“ wywołany żądaniem robotników, by administracja fabryki usunęła robotnika Jana Figla.

Właściciel fabryki nie chce prowadzić rokowań ani z delegatami robotników ani z ogółem, lecz żąda, żeby każdy poszczególny robotnik przychodził do niego oddzielnie celem pertraktacji. Na to robotnicy się nie zgadzają.

Wobec przedłużającego się strajku właściciel fabryki szuka przez agentów swoich nowych robotników, wobec tego jednak, że praca w „Wolskiej manufakturze“ wymaga znacznego przygotowania, więc idzie to z trudnością.

— Rozpoczął się strajk w oddziale sztoperni fabryki obuwia mechanicznego „Stawa“. Strajk spowodowany został żądaniem administracji, ażeby robotnicy pracowali wyłącznie na akord (od sztuki), obecnie praktykowana jest w tej fabryce robota na dniówkę.

Robotnicy nie zgodzili się na zmianę projektowaną i ze swej strony wystawili żądanie podwyżki.

Strajkuje 50 ludzi.

Z KRÓLESTWA

Olbryzi pożar. W sobotę o godzinie 1 po południu spłonęła część miasta Parczewa (gub. siedlecka), przeważnie zabudowania gospodarcze — 18 stodół, zapasy ze zbożem. Trzody zdołano uratować. Straty bardzo znaczne.

Zduńska Wola. Urządzona w niedzielę przez

tamtejsze ewangelickie Towarzystwo dobroczynności zabawa i „święto kwiatka“ powiodły się znakomicie. Dochodu osiągnięto z górą 1000 rubli brutto.

Dwanaście trupów. Z Radomska donoszą pod dniem 1 lipca r. b.:

Nocy ubiegłej wynikł pożar w ludnej wsi Dąbrowa Zielona pow. radomskiego. Spłonęło czterdzieści zagrod włościańskich. W płomieniach zginęło dwanaścioro ludzi, węgłone ich zwłoki wydobyto. Kilkanaście osób zostało silnie poparzonych. W ogniu spaliło się kilkadziesiąt koni, krów i nierogacizny.

Ogień zastał wszystkich podczas głębokiego snu.

KOCHANÓWKA.

W piątek ubiegły, w lokalu Towarzystwa dobroczynności, odbyło się posiedzenie komitetu szpitala dla nerwowo i umysłowo chorych w Kochanówce. Przewodził p. Emil Eisert.

Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiono do bliższego rozpatrzenia projektu budowy nowej kuchni przy zakładzie. Dzisiejsza zbudowana przy zakładaniu szpitala, obliczona była na 50 załedwie osób; obecnie zaś musi obsługiwać około 300. Rzecz prosta, że w takich warunkach kuchnia nie może funkcjonować prawidłowo. Przytem stary budynek drewniany jest już dzisiaj walącą się rudą.

Sprawa więc nowej kuchni jest palącą. Do budowy jej postanowiono przystąpić za miesiąc. Koszt robót zewnętrznych obliczono a 40,000 rubli, wewnętrznych na 20,000 rb. Ewilon budować będzie firma „Paweł Holc“, urządzenie zaś wewnętrzne kuchni powierzono znanej firmie wiedeńskiej „Poppek i Synowie“, która już poprzednio przeprowadziła podobne roboty i urządzenia w głośnym szpitalu w Steinhofie pod Wiedniem.

Celem zawarcia ostatecznej umowy, a zarazem obejrzenia osobiscie urządzeń w Steinhofie, wyjeżdża do Wiednia p. Eisert.

Inne drobniejsze roboty postanowiono powierzyć firmom krajowym.

Początkowo i urządzenie wewnętrzne miano zamierzać oddać warszawskiej firmie instalacyjnej „Drzewiecki i Jeziorański“. Ponieważ jednak firma ta jest instytucją, korzystającą z wyrobów obcych, przeważnie niemieckich, warunki jej były mniej dogodnie, aniżeli firmy wiedeńskiej. Oferta Poppeków oblicza urządzenia na 8,000 rb., przewiezienie zaś i clo wyniesie 4,000 b.

Kuchnia obsługiwać będzie 600 chorych i 200 służby.

Pawilon kuchenny obejmować będzie kuchnię, pralnię, suszarnię i t. p.

Na przeprowadzenie tych robót szpital posiada obecnie załedwie około 28,000 rb., składających się z łódzkiego funduszu choleyczego, przełanego na „Kochanówkę“ 10,000 b., 10,000 rb. od Towarzystwa dobroczynności i 8,000 rb. z zapisu Musiałowskiej; resztę stanowi kwoty drobniejsze.

W niedługim czasie „Kochanówce“ przybędzie jeszcze jeden pawilon szpitalny, ponieważ dla uczczenia pamięci jednego z większych przemysłowców łódzkich rodzina postanowiła wybudować pawilon jego imienia.

W szpitalu panuje obecnie zupełne, leczy się bowiem 276 chorych; da się to odczuć głównie w oddziałach kobiecych, gdzie na 65 miejsc etatowych jest 120 pensjonarek. Wobec tego w przeciągu dwóch miesięcy szpital nie będzie przyjmował nowych pensjonarek. Wkrótce zupełne zacznie grozić i oddziałowi męskiemu.

Największa liczba chorych letyła się w czerwcu r. b. Było ich 288, z tych wypisało się zdrowych 2, z polepszeniem 4, bez polepszenia 4, jeden umarł.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że ze wszystkich instytucyj, pozostających pod egidą chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, jeden tylko szpital w Kochanówce posiada wprawo zaprowadzoną buchalterję podwójną.

Skład zarządu Kochanówki zneni się obecnie: prezesem jest p. Emil Eisert, viceprezesem p. Ludwik Kaiserbrecht, kasjerem pp. Konstanty Janasz i Edward Stefanus, sekretarzem p. Wacław Horodyński.

Członkami komitetu są pp.: Władysław Weil, dr Edward Mittelstaedt, Adolf Krening, Oskar Ziegler, Reinhold Benich i Steinrt.

Naczelnym lekarzem jest, jak poprzednio, d-r Chodźko, pomocnikiem d-r Kopeiorski. Książki buchalteryjne prowadzi p. Pagowski.

(c)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłostawa. Jutro Władysława.

ZEBRANIA. Jutro posiedz. kwart. majstrów stolarzów, o g. 4 po poł. (w sali Millera, Mikołajowska 40). Zebranie kwart. łódz. Tow. cyklistów-turystów (Olgńska 14).

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(—) **Zniesienie ochrony wzmocnionej.** Donoszą z Petersburga, że wobec tego, iż gubernatorowie komunikują o powszechnym uspokojeniu, w dniu 14 b. m. oczekiwane jest zniesienie standardów wzmocnionej ochrony.

(—) **W sprawie suplikacji.** Departament wyznań obcych ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał wiadomość, że w jednym z kościołów archidiecezyi mohylowskiej podczas suplikacji i śpiewu „Święty Boże” śpiewający lud opuścił piątą strofę tego śpiewu za Monarchę i cały Dom Panujący. Wskutek tego pomieniony departament z polecenia ministra rozesłał do wszystkich biskupów rzymsko-katolickich w Cesarstwie i Królestwie Polskiem okólnik, żądając wyjaśnienia, jeżeli w ich diecezjach opuszczono strofę piątą modlitwy „Święty Boże” i w jakim celu to uczyniono. Dalej w okólniku wyrażono żądanie, ażeby biskupi polecieli podwładnemu sobie duchowieństwu nawiązać lud, że śpiewając „Święty Boże”, należy uwzględnić pełny tekst modlitwy.

(f) **Akcyje drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej** na giełdzie brukselskiej. Akcyje naszych kolei prywatnych Warszawsko-wiedeńskiej i Fabryczno-łódzkiej, znajdują szeroki zbyt na giełdzie brukselskiej. Obecnie wskutek spekulacji jednego z agentów, brukselscy właściciele akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej stracili znaczne sumy.

Przez kilka dni obiegaly na giełdzie brukselskiej pogłoski, że rząd rosyjski ma zamiar akcyje kolei Warszawsko-wiedeńskiej wykupić. Pogłoska podawała cenę dobrą co wywołało szybkie obroty temi akcjami.

Następnie jeden z agentów otrzymał depeszę z Warszawy, którą opublikowano na giełdzie, potwierdzającą wykup akcyj, bez wskazania jednak ceny. Wywołało to panikę i akcyje momentalnie spadły do 80 franków. Wkrótce okazało się, że depesza była fałszywa.

Straty właścicieli akcyj wynoszą 250 tys. franków.

(f) **Traktaty handlowe z Austrią i Niemcami.** 28 czerwca odbyło się w Petersburgu posiedzenie rosyjskiej Izby eksportowej. Omawiano sprawę zorganizowania przy Izbie komisji do przejrzania traktatów handlowych z Niemcami i Austrią.

Izba rozesłała zaproszenia do wszystkich handlowo-przemysłowych instytucji o wypowiedzenie swego zdania co do organizacji komisji, na które wiele z instytucji handlowych odpowiedziało przychylnie, oferując się przyjąć udział przez delegatów w pracach komisji.

Niektóre organizacje handlowe zamierzają samodzielnie zorganizować komisje w wyżej wspomnianym celu. Członkowie Izby, widząc w takim rozstrzeżeniu się prac dużą niedogodność dla sprawy bardzo ważnej, proponowali zjednoczenie komisji niezależnie od Izby. Spotkało się to jednak z silną opozycją, wcale niezasadzoną, ponieważ Izba, jako instytucja zupełnie obiektywna i handlowo-osobiste w tem nie zainteresowana, najbardziej bezstronnie może dana sprawę rozpatrzyć broniąc zarówno interesów wielkiego jak i drobnego handlu. W rezultacie zgodzili się wszyscy na zorganizowanie komisji przy Izbie. Sprawa zorganizowania tej komisji będzie przedmiotem specjalnego posiedzenia Izby.

(—) **Rezerwa działalności Banku Kupieckiego Łódzkiego.** Dowiadujemy się, że „Bank Kupiecki Łódzki” przystępuje do znacznego powiększenia swego kapitału zakładowego. Tymczasem kapitał ten wzrośnie z 3 do 5 milionów rb. Cała nowa emisja obejma banki petersburskie: Rosyjsko-Azyatycki, Syberyjski i Handlowo-Przemysłowy Rosyjski. Jednocześnie bank przejmie interesy warszawskiego domu bankowego Szymon Neuman, którego właściciel wstępuje do zarządu banku. Biura mieścić się będą na Placu Teatralnym, w domu dawniej Stepkowskiego.

(—) **„Poste-restante.”** Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że niektóre urzędy po otrzymaniu listów z adresem „poste restante”, zawiadamiają o tem adresatów lub odsyłają takie listy przez listonoszów. Ponieważ przepisy pocztowe zabraniają wydawania takiej korespondencji bez piśmiennego upoważnienia adresatów, gdyż korespondencja „poste restante” stanowi tajemnicę adresatów, główny więc zarząd poleca, aby urzę-

dy pocztowo-telegraficzne trzymały się ściśle obowiązujących w tej mierze przepisów.

(m) **Konkurencja.** Od roku 1905 powstało mnóstwo stowarzyszeń, które następnie znalazły się w konieczności współzawodniczenia z sobą. W rzedzie takich stowarzyszeń spostrzegamy nie tylko ekonomiczne, ale także dobroczynne i oświatowe. Żeby usunąć tę nadprogramową konkurencję między zakładami dobroczynnymi żyłowskimi zamierzony jest, z zapoczątkowania p. Juliusza Rosentala, zjazd działaczy żydowskich z całego Królestwa w Warszawie. Wybrano komitet przygotowawczy.

(f) **Wełna.** Na rynkach moskiewskich nastroj bardzo mocny. Wskutek pomyślnych okoliczności przewidują duże zapotrzebowanie wełny na jarmarku w Niższym Nowogrodzie. Co do cen — zależą one w znacznym stopniu od rynków zagranicznych; jeżeli zagranicą nie ulegną zmianie, to i tutaj pozostaną na tym samym poziomie.

Nowa wełna rosyjska, według ogólnego mniemania, jest lepsza, niż zeszłoroczna, czystsza, ale przeważnie jest wielce wilgotna, co prawdopodobnie będzie przedmiotem sporów przy odbiorze transportów.

Wełna czesankowa rozsprzedana już prawie zupełnie, grompowana idzie słabo, ponieważ właściciele owiec trzymają się cen wysokich. Ceny wełny brudnej są o 7 proc. niższe od zeszłorocznych, ponieważ kupcy nabywają towar ostrożnie.

(x) **Osobiste.** Wczoraj bawili w naszym mieście redaktor „Kuryera Warszawskiego” p. Konrad Olchowicz i współpracownik tegoż pisma p. Władysław Paliński.

(m) **Szkolnictwo.** Czasowo pełniący obowiązki naczelnika dyrekcji naukowej łódzkiej, p. Szczegółow zażądał od wszystkich szkół w Łodzi wiadomości o stanie szkół, liczbie uczniów i nauczycieli, ich wyznaniu i narodowości, o stanie maturalnym szkół i t. d. na użytek statystyki.

(m) **Studenci praktykanci.** Na propozycję rektora politechniki warszawskiej niektórzy fabrykanci tutejsi zgodzili się przyjąć studentów politechniki, chcących praktykować przez czas ferii.

(h) **Sprawa prasowa.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozważał sprawę redaktora żydowskiej gazety „Łodzer Tageblatt” Isai Ugiera, oskarżonego o obrazę w druku.

Treść artykułu była następująca, dnia 21 grudnia 1910 roku w fabryce bei Dering przy ulicy Miłsza robotnica Józefa Szczyńska, podczas pracy zraniła się w rękę i udała się do dr. Jelnickiego, który według relacji „Łodzer Tage-

BURZLIWA KORONACYA.

Kartka z dziejów Anglii.

Ogólny entuzjazm wszystkich obywateli Wielkiej Brytanii, jaki towarzyszył koronacyi króla Jerzego V-go nasuwa mimowoli pełne jaskrawego kontrastu zestawienie z podobną uroczystością, obchodzoną przed 90-ciu laty, gdy opactwo Westminsteru było widownią hałaśliwych protestów, wywołanych niechęcią względem wstępującego na tron Jerzego IV-go.

Historyk francuski Piotr Rain w sposób bardzo zajmujący objaśnia przyczyny niechęci ludu dla niepopularnego dynasty, który swej żonie zabronił udziału w obrzędzie koronacyjnym i zmusił ją do cofnięcia się z przed bram opactwa, gdy zapragnęła przełamać jego zakaz.

Ofiarą tego skandalu — Karolina, Amelia, Elżbieta, księżniczka Brunświcka, urodzona 17-go maja 1768 r. i zaślubiona 8 kwietnia 1795 roku Jerzemu-Fryderykowi-Augustowi, niedługo żyła z mężem, z którego winy nastąpiło zerwanie. Wkrótce po urodzeniu się córki, księżę Jerzy rozpoczął starania o separację. Uzyskał ją na podstawie zarzutów bardzo drastycznej i poufnej natury, które się stały szybko tajemnicą publiczną. Odtąd małżonkowie nie zbliżyli się już nigdy; księżę sfiszował się wszędzie ze swoimi często zmienianymi „damami serca”, królowa żyła w odosobnieniu, zupełnie zapomniana aż do 1806 r.

W tym czasie wytoczone śledztwo dla wyjaśnienia stosunków, wiążących ją z kapitanem Mamby i admirałem Sydneyem Smithem. Oskarżenie uznano za bezpodstawne, jakkolwiek było

rzeczą ogólnie wiadoma że miała wówczas syna naturalnego, Williama Austina, który nie opuścił jej nigdy i został następnie wyłącznym jej spadkobiercą.

W roku 1814 usunięto od spraw państwowych obłąkanego Jerzego III-go i męża księżnej Karoliny uznano za regenta państwa. Wówczas księżna zapolestowała przeciw swemu osamotnieniu i zażądała należnego sobie stanowiska w reprezentacyjnym życiu dworskim. Jako małżonka kierownika nawy państwowej domagała się, by odwiedzający Anglię, zaprzyjaźnieni monarchowie, składali jej wizyty, oraz wyraziła swoje oburzenie bardzo uzasadnione, że nie zasięgnięto jej zdania w kwestyi zamążpójścia córki.

W tymże roku księżna Karolina przedsiębrała dłuższą podróż do ojczyznoego Brunświku, Włoch i Palestyny. Na wyjazd jej książe regent zgodził się skwapliwie, rozciągnąwszy jednak staranny nadzór nad jej postępowaniem.

Znalazłszy się na kontynencie, 45-letnia księżna Karolina żadnych już nie zachowywała pozorów. Pożegnała jaknajprędzej towarzyszących jej anglików, otoczyła się wyłącznie włochami i przyjęła w charakterze lokaja niejakiego Bergami, który został wkrótce jej faworytem. Widziano ją na balu, jaki wydała na cześć Murata, wówczas króla Neapolu, strojną w przeźroczyste tkaniny i wieńczącą, jako muza historyi, popiersie bohatera. Po kilkumiesięcznym pobycie nad jeziorem Komo, udała się do Palestyny: tam otworzyła zakon pod wezwaniem S-tej Karoliny Jerozolimskiej, mianowała Bergamiego wielkim mistrzem zakonu, zrobiwszy go poprzednio szambelanem i baronem.

Powróciła następnie do Włoch, jakkolwiek niezadowolona była z postępowania rządu austriacko-

kiego, który czuwał nad nią jak nad „podejrzaną cudzoziemką” i robiła stąd wycieczki w różne strony kontynentu. Wreszcie dnia 10 lutego 1820 roku wracając z Francji, otrzymała w Liworno wiadomość o śmierci Jerzego III, która ją robiła królową Anglii.

Odtąd jedynym jej pragnieniem był powrót do Londynu, by tam zażądać należnych sobie zaszczytów i przywiązanych do stanowiska monarchini przywilejów. Usunęła więc wszystkich wynajętych przez siebie włochów, nie wyłączając Bergamię, zostawiła tylko młodego Williama Austina i w towarzystwie Aldermana Wooda i lady Hamilton, którzy znów się z nią połączyli, gdy przybyła do Calais.

Tutaj napisała do premiera ministrów lorda Liwerpool, by przysłał po nią okręt królewski. W odpowiedzi na to wezwanie przybyli wysłańcy od króla, proponując królowej w jego imieniu 50,000 fantów rocznej pensji pod warunkiem, że nie będzie używała przynależnego sobie tytułu i nigdy nie wróci do Anglii.

Karolina z oburzeniem odrzuciła propozycję i dnia 4 czerwca na prywatnym statku pasażerskim wylądowała w Durrze. Od tej chwili stała się ona przedmiotem najgorętszych owacyj w całej Anglii. Popularność jej rosła z dniem każdym, tem trudniejsza do wytłumaczenia, że żywcem królowi dzienniki rozosiły wszędzie najdrobniejsze nawet szczegóły jej skandalicznego postępowania we Włoszech. Londyn przyjął ją jak tryumfatorkę; młodzież chciała wyprzeżać konie z jej powozu, z balkonów powiewano chustkami i rzucano kwiaty, tłumy uliczne, z rzadkim u anglików zapalem, wznosiły niemilkące okrzyki: „hurrah for the queen!”

(d. c. n.)

blatt" zaraz nie zrobił opatrunku, ale kazał jej czekać do godziny przyjęć, co spowodowało zakazanie krwi i śmierć.

D-r Jelnicki wystąpił na drogę sądową o oszczerstwo.

Przed sprawą strony pogodziły się, mianowicie redaktor Ugier na żądanie d-ra Jelnickiego złożył 50 rb. na Towarzystwo opieki nad dziećmi.

(h) **Fałszywy alarm.** Wczoraj o godzinie 4 minut 20 po południu straż ogniowa została wezwana na ulicę Widzewską № 21; po przybyciu na miejsce wezwania trzech oddziałów straży ognia nie znaleziono, był to więc fałszywy alarm, wywołany przez jakiegoś nieuczciwego figlarza.

(h) **Strzelanina.** Wczoraj wieczorem strażnicy ziemscy obchodząc szosę Pabianicką zauważyli jakiegoś człowieka, któremu kazali się zatrzymać, a kiedy ten nie stanął, strażnicy dali strzalać. Jedna z kul trafiła go w bok, a druga w serce. Na miejsce wypadku przybyli: policmajster miasta Łodzi, naczelnik straży ziemskiej. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dowodów.

(m) **Dzisiaj dopiero udało się władzom sprawdzić osobistość zabitego.** Jest to 54 letni Wilhelm Langer, który mieszkał przy ul. Sokoła № 11.

(h) **Napad bandycki.** W sobotę o godzinie 2 i pół po południu napadnięto na buchaltera firmy Langnas i Zylberstein Piotrkowska 50, Mordkę Goldbluma, kiedy przechodził ulicą Pańską przed domem № 52 i miał przy sobie pieniądze na wypłatę, 400 rb. w papierach i 100 rb. w srebrze. Napastników było 2, z których jeden groził rewolwerem, drugi zaś zabrał 100 rb. z kieszeni. Na krzyk Goldbluma nadbiegli przechodnie. Mimo pościgu bandytów nie schwytano.

(c) **Wścigi konne.** Wczorajszy dzień biegów szwarty z kolei, przedstawiał się zajmująco.

Gonitw było 8. Rezultaty biegów następujące: Gonitwa I. Nagroda Cesarzkiego Towarzystwa wścigów konnych w Królestwie Polskiem—rb. 500. Dystans 2½ wiorsty. Startowały cztery konie.

Pierwsza stanęła u celownika „Gonitwa” M. ks. Radziwiłła pod Sieradzkim w 3 m. 20 sek., druga przyszła „Rosicka” Alf. hr. Morstina pod Józ. Krysko.

Gonitwa II. Nagroda dodatkowa rb. 300. Dystans 1½ wiorsty. Startowały 4 konie.

Zwyciężyła „Siromacha” M. Bersona pod jeźdźcem N. N. w 1 m. 52 sek. Za nią przybiegła „Ambitna” p. P. Terenieckiego-Klimowicza pod p. L. Terenieckiego-Klimowiczem.

Gonitwa III. Nagroda głównego zarządu stajni państwowych rb. 500. Dystans 1½ wiorsty. Do startu stanęło 5 koni.

Do celownika pierwszy dobiegł „Huzar” M. ks. Radziwiłła—jeździec J. Krysko; za nim przyszedł „Bon Espoir” F. Wężyka pod jeźdźcem St. Dulniakiem.

Gonitwa IV. Nagroda sprzedażna Towarzystwa rb. 500. Dystans 2 wiorsty. Startowało 5 koni.

Zwyciężył „Jurgis” ks. ks. Lubomirskich pod jeźdźcem N. N. w 2 m. 31 sek.; drugi przyszedł „Jasny pan” S. Młodeckiego i J. hr. Skarbka pod jeźdźcem N. N.

Gonitwa V. Nagroda składkowa rb. 1,000. Dystans 2 wiorst 144 sąż. Startowało 5 koni.

Pierwsza przyszła „Devadacy” A. margr. Wielopolskiego—jeździec J. Krysko w 2 m. 47 sek.; za nią nadbiegła „Legenda” ks. ks. Lubomirskich pod jeźdźcem Mar. Rorot.

Gonitwa VI. Nagroda Towarzystwa rb. 600. Dystans 2 wiorsty. Startowały 4 konie.

Zwyciężyła „Wiochna” A. Kosińskiego pod Janem Dulniakiem w 2 m. 31 sek.; drugi przyszedł „Pan Rewera” S. Młodeckiego i hr. Skarbka pod jeźdźcem N. N.

Gonitwa VII. Nagroda dodatkowa rb. 300. Dystans 2 wiorsty. Startowało 5 koni.

Nagrodę pierwszą wzięła „Pamiętka” A. Kosińskiego pod jeźdźcem Janem Dulniakiem, przechodząc do celownika w 2 min. 25 sek.; za nią nadbiegł „Kapral” S. Niemojewskiego pod jeźdźcem N. N.

Gonitwa VIII. Wielki Łódzki steeple chase. Nagroda składkowa rb. 1,000; puhar, ofiarowany przez wiceprezesa Łódzkiego Towarzystwa zachęty wścigów konnych. Dystans około 5 wiorst, 15 przeszkód. Startowały 4 konie.

Pierwsza stanęła u celownika „Gitana II” S. Młodeckiego i J. hr. Skarbka w 6 min. 14 sek. pod jeźdźcem Andr. hr. Morstinem; za nią przyszła „Odessa” B. Łazarewa pod właścicielem.

(—) **Zaproszenie pogłoskom.** Z Petersburga donoszą, iż w kołach dyplomatycznych zaprzeczają pogłoskom, jakoby Rosya miała się mieszać do spraw albańskich.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo siedm osób.
— Na przechodzącej ulicą Cegielnianą Abrama Sontenfelda, kupca, lat 30, około domu opatrzonego numerem 30, z rusztowania spadła cegła i zraniła go w głowę.

— Na ul. Przędzalnianej robotnik, lat 45, spadł z wozu, którego tylne koło strzaskało mu nogę; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Jakiegoś pijanego robotnika, lat 51, konduktor tramwajowy, przy pomocy pasażerów, wypchnął; upadając na bruk, złamał prawą nogę. Lekarz Pogotowia opatrzył go na miejscu i odwiózł do szpitala Aleksandra.
— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe podawało pomoc w 24 wypadkach, w tej cyfrze bólek, napadów, wogóle rozpraw nożowych, było sześć, przejechania trzy, dwa otrucia, obydwa śmiertelne.

(h) **Zapalenie się śmieci.** Wczoraj, o godz. 6 rano, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 37, w śmietniku zapaliła się śmieć i śmieci. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ochotniczej i straży miejskiej.

(h) **Zapalenie się dachu.** Wczoraj, o godzinie 9 min. 30 rano, przy ulicy Południowej nr. 68, w fabryce Szepsa nad kotłownią, zapalił się dach. Ogień ugasili straż miejska. Oddziały I i II straży ogniowej ochotniczej przybyły na miejsce ognia, lecz nie brały udziału w akcji ratunkowej.

(h) **Zamknięcie lupanarów.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zamknięto w Łodzi 8 domów rozpusty, znajdujących się w centrum miasta. Właściciele tych domów prosili p. gubernatora o przedłużenie terminu zamknięcia do dwóch lat. Prośba ta nie została uwzględniona.

(x) **Kompania do Niesulkowa.** Dnia 16 lipca r. b. o godz. 6 i pół rano wyprawiony zostanie pociąg tani (kl. IV) z dworca kolei kaliskiej do Strykowa i z powrotem na odpust Matki Boskiej Szkaplerznej w Niesulkowie. Bilety są do nabycia w kancelaryi parafii św. Krzyża.

(m) **Jarmark w Jarmolińcach,** miasteczku w gubernii podolskiej, zwałił wielu kupców moskiewskich i łódzkich, którzy tam sprzedali znaczne partie towarów.

(—) **Z poczty.** W osadzie Sarnak, pow. konstantynowskiego otwarto oddział pocztowy.

W oddziale pocztowym w Goworowie, gub. łomżyńskiej urządzono telegraf do przyjmowania korespondencji wewnętrznej.

— Na letnisku w Skolimowie pod Warszawą urządzono czasowy oddział pocztowy.

(a) **Plan zatwierdzony.** Hugo Mussig uzyskał zatwierdzenie planów na budowę w Zgierzu przy ul. Wesołej № 187 i piętrowego domu.

(a) **Nowa cegielnia.** Stanisław Wojciechowski, właściciel majątku Stoki, gminy Nowosolna, powiatu łódzkiego, uzyskał pozwolenia na budowę cegielni w swoim majątku.

(a) **Wypadek w fabryce.** Onegdaj w wykończalni Strobacha w Zgierzu, robotnikowi Ignacemu Piątkowskiemu maszyna uszkodziła lewą rękę tak ciężko, iż musiano go odwieźć do szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi.

Niemcy w Maroku.

Urzędowa nota niemiecka, motywująca wysłanie kanonierki niemieckiej na wody marokańskie, brzmi jak następuje: „Niemieckie przedsiębiorstwa handlowe, rozwijające swe interesy na południu Maroka, zwróciły się do cesarskiego rządu niemieckiego z prośbą, aby rząd niemiecki przedsięwziął stosowne kroki, ze względu na niebezpieczeństwo, grożące życiu i mieniu obywateli niemieckich i osób, pod opieką niemiecką pozostających, z powodu zamieszek panujących w innych częściach kraju marokańskiego, mogących jednak rozszerzyć się na całe Maroko. Cesarski rząd niemiecki uwzględniając to wezwanie rozkazał w tym celu, aby na razie kanonierka „Panther”, znajdująca się w pobliżu Afryki, udała się bezzwłocznie do portu marokańskiego Agadiru, o czym zawiadomił równocześnie mocarstwa. Władzom miejscowym w Maroku zako-

munikował rząd niemiecki, że pojawienie się niemieckiego okrętu wojennego w pomienionym porcie nie ma bynajmniej na celu jakichkolwiek zamiarów nieprzyjaznych względem Maroka, lub jego mieszkańców”.

Według „Liberté” w ostatnich czasach w Agadirze nie było żadnych niepokoїв i nie było żadnego niebezpieczeństwa. Agencja „Havasa” donosi, że de Selves z wielkim taktem przyjął do wiadomości komunikat ambasadora niemieckiego, nie ukrywając zresztą tego, że francuska opinia publiczna będzie nieprzyjemnie zdumiona. De Selves wyraził żal, że przyjacielskie omawianie spraw pożądane dla obu mocarstw, napotyka na przeciwdziałanie.

De Selves przyjął francuskiego podla w Berlinie, Combon'a który wyraził zdziwienie z powodu przedsięwziętego przez rząd niemiecki postanowienia, którego nie można było żadną miarą przewidzieć.

Cailleux i de Selves konferował z Fallieres'em.

Gabinet francuski postanowił dłużej do wtorku odpowiedź na notę niemiecką w sprawie Maroka, usiłującą upozorować wysłanie kanonierki niemieckiej „Panther” na wody marokańskie.

Francuski minister spraw zewnętrznych de Selves skróci podróż swą do Holandji, dokąd się uda jako towarzysz prezydenta Fallieresa, ponieważ niespodziewane wtrącenie się czynne Niemiec w akcję marokańską zaostrzyło sytuację polityczną w sposób tak silny, że obecność ministra spraw zewnętrznych na miejscu jest konieczną.

RÓŻNE WIĘŚCI.

— W Nowym Jorku banda zamaskowanych opryszków, złożona z kilkunastu uzbrojonych ludzi, napadła w sobotę w nocy na pociąg pocztowy Nowy Jork—Filadelfia. Rozbójnicy zabili wystrzałami kilku konduktorów, resztę służby ubezwładnili, i trzymając ich pod gozą, rozkazali zatrzymać pociąg. Wtedy rozpoczęło się systematyczne ograbianie podróżnych z gotówki i kosztowności w sposób barbarzyński i bezwzględny. Wśród podróżnych powstała panika. Napastnikom oddano wszystko, czego żądali. Cała akcja rozboju trwała zaledwie kilkanaście minut, poczem napastnicy obladowani apem, zeskoczyli i uciekli.

Trzech ludzi z personelu zabito. Bandyci obrabowali wszystkich podróżnych, oraz ograbili wagon towarowy. Podróźni zadeklarowali straty na 20 mil. dolarów.

— Nagłe odroczenie sejmiku pruskiego jest wynikiem ostrego zatargu Bethmana Hollwega z konserwatystami. Konserwatyści sąrozjątrzeni, że Hollweg dla przypodobania się narodowym liberalom, występuje z ustawami, niemilimi konserwatystom, koroną zaś tej polityki antikonserwatywnej kanclerza było właśnie odroczenie sejmiku, co wysoce było nie na rękę konserwatystom, nie mogącym złagodzić złego wrażenia, jakie wywarło w kraju ich bezwzględnie opozycyjne stanowisko względem projektu ruskiej reformy wyborczej. W obecnej fazie zatarg jest tak zaostroszony, że grozi poważnymi następstwami.

— „Morgen Post”, zamieszcza znamienny wywiad u bawiącego w Berlinie następcy tronu czarnogórskiego ks. Danily. Oświadczył on, że ustępstwa Turcyi dla powstańców albańskich nawet w przybliżeniu nie zaspokajają ich żądań. Albańczycy utracili w zupełności zaufanie do uczciwości tureckiej i żądają zagwarantowania amnestyi przez wielkie mocarstwo. Ponieważ gwarancja taka jest obecnie wykluczoną, przeto nie można przewidzieć końca powstania. Ks. Danilo stwierdził, że w Czarnogórze zrosł duch wojenny, rozbudzony koncentracją sił armii tureckiej na granicy. Nie ulega wątpliwości, że Turcyja ma wrogie zamiary względem Czarnogórze.

— „Frankfurter Ztg.” ogłasza inspirowane oświadczenie rządu tureckiego, że jeżeli Czarnogórze będzie postępowało jak dotychczas, to cierpliwość Turcyi wyczerpie się prędko i będzie ona musiała zastosować środki ostateczne.

— „Ostmarkenverein” ogłasza idezję nawołującą gorąco Niemców do gromadzenia się i zapisywania do związku, w celu obrony niem-

czynny, rzed polakami. Odezwa wywołana została znoznym ubytkiem członków ze związku, zwłazc z pośród urzędników państwowych.

—Kola watykańskie uważają, że pomimo udziakróża i przedstawiciela rządu hiszpańskiego, uroczystościach, związanych z kongresem artystycznym, na razie nie można wnioskować nastąpi zbliżenie rządu do spraw katolickich. Watykan skłonny jest do przypuszczenia, że był to manewr ze strony Canailasa, aby nie drażnić ludności katolickiej.

—Patriarcha Portugalii i wszyscy biskupi otrzmi z Watykanu jaknajsurowszy rozkaz, aby w sprawie zatargu rządu republikańskiego z kościołem nie poczynili żadnych ustępstw.

—Układy rozpoczęte w Hull pomiędzy strajkującymi robotnikami i właścicielami, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Strajk trwa nadal, a napięcie.

—Ponieważ gen. Moinier, naczelny wódz woj francuskich w Maroku, uważa główną częścią zadania za dokonanie, kraj za uspokojenie i powagę władzy sultanki za ustaloną, prze postanowił z główną swą siłą opuścić w pierwszej połowie sierpnia stolicę państwa w Fezie i wrócić przez Casablankę do Szauji. Generał, że około 15 sierpnia stanie w Casablance. Marsz powrotny odbędzie się pojedynczymi oddziałami. Z pomiędzy 120 oficerów francuskich, znajdujących się w armii okupacyjnej, tylko oświadczyło się z gotowością pozostania na miejscu w charakterze instruktorów armii sultanki. Pułkownik Gouraud stanąć ma na czele oddziału, przeznaczonego do stałej obrony Fezu i Mnezu.

—Podług wiadomości z Tangeru, konsul hiszpański w Fezie otrzymał rozkaz od posła hiszpańskiego w Tangerze, aby niezwłocznie opuścić stolicę Maroka.

—W artykule „Journala”, inspirowanym przez stronnictwo kolonialne, a napisanym przez przywódcę stronnictwa, Millet'a, znajduje się nastę skierowany wprost do nowego ministra spraw zewnętrznych, de Selves'a, któremu autor poleca, aby wojska francuskie jaknajenergiczej powagę oręza francuskiego w Maroku utwierdziły. Francja—konkluduje artykuł—posiada dość środków, aby obezwładnić wszelką opozycję ze strony hiszpańskiej, przytem zamiatary francuskie cieszą się uznaniem i sympatją całej Europy.

—Pierwsze wystąpienie nowego gabinetu francuskiego, pod prezydenturą Caillaux zostało przez izby przyjęte sympatycznie. Ministerium położyło w deklaracji wstępnej główny nacisk na politykę zewnętrzną, wykazując, że powaga i honor Francji nie zostały w żadnym wypadku i wiec trudnych zawiązań marokańskich narazone i szwank, co w znacznej części zawdzięczyć należy cennym aliansom mocarstw zaprzyjaźnionych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 lipca. (P.) Telegram ministra Dworka. Dziś Ich Cesarzkie Mości z Dostojnymi Dziećmi wysłuchały nabożeństwa na jachcie „Sztandart”. Obecni byli Wielka Księżna Olga Aleksandrowna z freiliną, osoby świty, towarzyszące Najjaśniejszemu Państwu w przejażdżce, flag-kapitan Jego Cesarzkiej Mości, dowódca, oficerowie i załoga jachtu, jak również dowódcy okrętów, towarzyszących jachtowi Cesarzkiemu „Sztandart”. Po nabożeństwie odbyło się w Najwyższej obecności śniadanie, na które otrzymali zaproszenie obecni na nabożeństwie.

Helmingfors, 2 lipca. (P.) B. kapitan gwardyi Frazer pociągnięty został do odpowiedzialności za obrazę i majestatu w mowie w dniu 1 listopada r. 1910 z powodu śmierci Tolstoja.

Petersburg, 2 lipca. (P.) Ministerium handlu i przemysłu pozwoliło ekaterinostawskiemu wyższemu instytutowi gurniczemu przyjąć w r. 1911 75 uczniów, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe. Żydzi będą przyjęci w 10 proc. ogólnej liczby studentów instytutu.

Helmingfors, 2 lipca. (P.) Redaktor odpowiedzialny gazety „Tuomis” skazany został przez sądowy departament senatu na 6 miesięcy więzienia za umieszczenie w r. 1908 zeszpeconego wizerunku herbu państwowego.

Biłogwieszczeńsk, 2 lipca. (P.) Przy napadzie na artelszczyka kolei środkowo-amurskiej, między Albazinem a Taldomem, rozbójnicy w liczbie 20 strzelali z zasadki. Ochrona zużyła naboje do ostatniego. Jeden ze strażników został zabity, dwóch jest rannych, a rozbójników padł jeden. Zabrano rb. 10,000.

Penza, 2 lipca. (P.) Przy rozjeździe Seliksa, kolei syzrańsko-wiaremskiej pali się las. Ruch pociągów na linii Penza-Syzrań przerwany.

Kijów, 2 lipca. (P.) W obawie przed dalszą katastrofą rozkopywanie na ul. Lwowskiej wstrzymano. Przypuszczają, że pod gruzami znajduje się jeszcze kilku ludzi. W szpitalu zmarło dwóch rannych.

Charków, 2 lipca. (P.) Nad Charkowem i okolicą srożyła się burza z ulewą. Burza połamała drzewa, pozrywała dachy na willach i zniszczyła plantacje poziomek w podmiejskich ogrodach.

Kolonia, 3 lipca. (P.) Do „Koelnische Zeitung” donoszą z Berlina, że wbrew informacjom prasy należy zaznaczyć, że wylądowanie załogi okrętu niemieckiego w Agadirze w najbliższej przyszłości nie jest zamieszczone i nastąpi nie tylko na wypadek potrzeby obrony życia i mienia poddanych niemieckich.

Doniesienia o zamiarze okupacji terytorium za Agadirem również nie mają podstawy.

Sofia, 2 lipca. (P.) Ulewa zatopiła całą dolinę Maricy. Ogrody, sady i pola są zalane. Najwięcej ucierpiał: Filipopol, Jaskinia-Stanimaka, Pazardzik, Borisowgrad i wiele siól. Są straty w ludziach. Pioruny zabiły 10 ludzi. Linia Sofia-Filipopol jest podmyta w wielu miejscach. Ruch pociągów odbywa się z przesiadaniem i opóźnieniem.

Cetynia, 2-go lipca. (P.) W misji rosyjskiej Arseniew wydał śniadanie, na którym obecni byli król, królewicz Mirko z żoną Natalią, królewicz Piotr, urzędnicy misji rosyjskiej i instruktorzy wojskowi.

Monachium, 2 lipca. (P.) Zmarł działacz na polu muzyki Feliks Mottl.

Sztokholm, 2 lipca. (P.) Po zerwaniu układow z strajkującymi robotnikami budowlanymi centralny związek pracodawców ogłosił lokaut od 27 z m.

Tryest, 2-go lipca. (P.) Przybyła tu eskadra angielska, składająca się z trzech pancerników.

Londyn, 2 lipca. (P.) Wiece strajkujących robotników i właścicieli okrętów w Hull zostały odłożone na czas nieograniczony. Wiecom tym przewodniczył wiceminister handlu.

Lizbona, 2 lipca. (P.) Pod wodzą niepokojących wieści z Oporto rząd zmobilizował z zapasu niechoty 3,000 żołnierzy.

Wiedeń, 2 lipca. (W.) Ponieważ lekarze uznali stan zdrowia cesarza za zadowalniający, przeto za dni kilka opuścić ma cesarz Lincz i udać się do Ischlu.

Po porozumieniu się z następcą tronu cesarz Franciszek Józef otworzyć zamierza osobiście sesję nowego parlamentu, naznaczoną na dn. 15 lipca.

Biłogród, 2 lipca. (W.) Król Piotr przyjął dymisję gabinetu Pasieca. Przesilenie gabinetu pociągnie za sobą prawdopodobnie rozwiązanie skucezyny i nowe wybory.

Konstantynopol, 2 lipca. (W.) Pomimo urzędowego zawieszenia broni, albańczycy napadają nieustannie na przednie strażnice tureckie.

Paryż, 3 lipca. (P.) Caillaux czasowo zarządzać będzie ministerium spraw zagranicznych podczas nieobecności de Selva, towarzyszącego Faliarsowi do Holandji. Podczas Garden Party w pałacu elizejskim Caillaux rozmawiał z większością członków ciała dyplomatycznego, zwłaszcza z posłem niemieckim. Wieczorem Caillaux naradzał się z de Selvem. Agencja „Havasa” przewiduje możliwość wysłania francuskiego okrętu wojennego do Agadiru albo Mogadoru. Srodek ten atoli w danej chwili nie będzie zastosowany.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 3 lipca. (W.) Dzisiejsze dzienniki liberalne rejestrują głosy prasy francuskiej o akcji Niemiec w Maroku i konstatują, że naogół ton jej jest umiarkowany i daleki od podburzającego tonu szowinistów niemieckich.

Paryż, 3 lipca. (W.) Wczorajsza rada ministrów zastanawiała się nad tekstem noty, jaką Francja ma wysłać Niemcom, dotychczas jednak nie zapadła decyzja. Ministerium spraw zagranicznych zdaje sobie sprawę z powagi chwili, jednak na ogół ocenia sytuację chwili spokojnie.

Paryż, 3 lipca. (W.) Dzisiejsza „Figaro” konstatuje, że obecny krok Niemiec jest objawem charakterystycznym dla dyplomacji niemieckiej, która przez brutalne postępowanie chce naśladować Bismarcka.

Berlin, 3 lipca. (W.) Dzisiejsze dzienniki poranne omawiają szczegółowo krok Niemiec w Maroku. „Berl. Tagebl.” konstatuje, że panuje zupełna niejasność, co do motywów, które skłoniły Niemcy do tego kroku i podkreśla nielogiczność rządu niemieckiego, który 8 maja w organach urzędowych nazywał pogłoskę o wysłaniu okrętów na wody marokańskie niebezpieczną głupotą, a dziś ten sam rząd popełnia ją. „Morgen Post” pisze, że Niemcy chciały widocznie wyzyskać zmianę gabinetu francuskiego i przedsięwziąć kroki ku osiągnięciu korzyści w Maroku, zanim nowi ministrowie francuscy obznajomią się z sytuacją i urzędownie objaśnią ludność o stanie sprawy i dyplomacji niemieckiej.

Berlin, 3 lipca. (W.) Rozpoczęcie przez rząd niemiecki akcji czynnej w Maroku przez wysłanie do portu Agasir kanonierki, jest uważane tutaj za fakt pierwszorzędnej znaczenia politycznego. Korespondent nasz dowiadyuje się z najwiarogodniejszego źródła, że stanowcza akcja Niemiec jest wywołana postępowaniem Francji, która gwałcąc umowę w Algeiras dla osiągnięcia korzyści osobistych, nie zapewniła Niemcom żadnej rekompensaty. Niemcy przygotowują się do zajęcia jeszcze trzech portów w południowym Maroku i w tym celu zarządziły już ewentualne wysłanie na wody marokańskie dalszych okrętów wojennych.

Londyn, 3 lipca. (W.) Francuski ambasador w Londynie, poseł Cambon, brat ambasadora berlińskiego, otrzymał polecenie porozumienia się z Greyem w sprawie dalszej akcji wobec kroku Niemiec.

Nadryt, 3 lipca. (W.) Organ półurzędowy „Manana” otrzymał depezę z Oporto, że wczoraj przyszło tam do walki ulicznej pomiędzy monarchistami a republikanami. 27 republikanów zabito.

Essen, 3 lipca. (W.) Piętnaście tysięcy robotników fabryki Kruppa odbyło wczoraj zgromadzenie w sprawie podwyższenia płacy. Wybrano delegację do sformułowania żądań, które mają być przedstawione zarządowi.

OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi. Otrzymane za ekspertyzę od Barskiego i W. Kamińskiego 20 rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 324	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	92 00	91 00	91 45	5% Piotrkowa	—	—	—
4 1/2 Renta	94 10	93 10	93 50	4% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	134 1/2
5% Poż. z 1905	104 25	103 25	—	5% L. Warsz.	95 40	94 40	94 95	„ Putiłowsk	—	—	—
5% Poż. z 1906	104 25	103 25	—	4 1/2 „	90 50	89 50	—	„ Rudzki i Ska	—	—	31
Premjówka I	471 1/2	461 1/2	—	5% L. Łódz.	—	—	92 40	„ Starachowic	—	—	253 1/2
„ II	374	364	—	4 1/2 „	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	432
Szlacheckie	330	320	—	—	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	94
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)				215 1/2			
				Zyrardów				202			

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w dniu 2 lipca 1911 roku tak łeznie oddali usługę przy wyprowadzeniu zwłok 4. p.

Zofii Malewskiej

na miejsce wiecznego spoczynku; a w szczególności ks. Teofilowi Wojdasowi za wypowiedziane nad zwłokami słowa pociechy jak również bractwu Żywej Róży parafii S-go Krzyża, składa serdeczne „Bóg zapłać“
2452

Rodzina.

Odpowiedzi Redakcyi.

Czwartoklasistcie. Kursy techniczne, a nie mechaniczne p. W. Kujańskiego, Nowo-Cegielniana 9.

P. R. Trzciniemu 1,000,350,000.

P. Urbanowiczowi. Dwa bilety nieprzyjęte przez pana na zabawę „Linus Hachollm“ a przesłane nam, zwróćliśmy temu towarzystwu

W IV-ro klasowej szkole

J. Radwańskiego

Cegielniana № 11 (od 1 lipca Zawadzka № 9) lekcje wakacyjne rozpoczną się 6 czerwca.

Piotrkowska № 192 (dawniej 20)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu**. Specyalne laboratorium zębów z tych złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne.

Kofły czyści i naprawia solidnie fabryka kotłownicza, Sowińska 24.

„Helenów“. — We wtorek dnia 4 lipca 1911 roku. na cel niesienia pomocy biednym chorym „LINAS-HACHOLI“
WIELKA ZABAWA OGRODOWA

połączona z nadzwyczajnymi atrakcjami: **Gimnastyka napowietrzna i parterowa.** — Napowietrzni gimnastycy nad stawem **acia Fidury.** — **Wzlot balonu z kometa wykoną aeronauta J. Mieczysławski.** — **Tańce ukraińskie i narodowe Karbów.** **Podczas zabawy confetti i walka kwiatów.** — **Ognie bengalskie.** — **Kosz szczęścia: wartościowe przedmioty.** — **Przebiegi.** — **Początek zabawy o g. 3 p. p.** — **Wejście dla dorosłych po 50 i dzieci po 25 kop.** — **Fajerwerki urządza przez kijowskiego pyrotechnika A. J. Gładysza.** — **W razie niepogody zabawa odbędzie się 11-go b. m.**

SZKOŁY W ZGIERZU.

Podaję do wiadomości rodziców, że egzaminy powakacyjne do wszystkich klas Zgierskich szkół handlowych, męskiej i żeńskiej, rozpoczną się w dniu 29 sierpnia b. r. o godz. 9 rano. Od nowego roku szkolnego otwarte będą klasy V męska i V żeńska z programem szkoły męskiej. Opłata wynosi półrocznie w podwstępnej kl. 20 rb., wstępnej 30 rb., I i II 35 rb., III 40 rb., IV 50 rb. i V 62 1/2 rb.

Lokal szkolny obszerny i widny. Oddzielna sala rysunkowa. Gabinety zaopatrzone w pomoce naokowe. Duże podwórce do zabaw i gier. Godziny przyjęcia codziennie od 9 do 12 godz. rano. 2307

Dyrektor szkoły **Jan Czeraszewicz.**

Do wynajęcia

od 1 lipca 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w oficynie, Piotrkowska 292 2212 6-6

DROBNE OGŁOSZENIA.

Bajecznie tanio sprzedaję piękne alpagowe marynarki: peleryny, Andrzejka 4-18. 5259-4-2
Bilard do sprzedania w dobrym stanie. Gubernatorska 30. Wiadomość w piwnarni. 5274-2-1
Do sprzedania bardzo tanio bielizniarka i kanapa. Ul. Orła nr. 3. 5282-1
Dwa słoneczne pokoje z kuchnią do wynajęcia z powodu wyjazdu. Miłcza 45. 5108-6-6
Dom w Nowych Chojnach dobrze zabudowany z placem do sprzedania Wierszowa 6. 5252-3-2
Filia piekarska, dobrze prosperująca, do odstąpienia zaraz. Wiadomość Andrzeja 58 róg Zakątnej. 5281-3-1
Garnitur mebli, lustro, stół, szafy, ołtarz, portyery do sprzedania z powodu wyjazdu. Południowa 20 mieszk. 11. 5287-1
Jest do sprzedania szpalmaszynowa 8 szpilowa i kilka używanych motorów naftowych i ropowych. Pabianice, Konstanyńska 474, warsztat ślusarski. 5285-2-1
Krawcowa zdolna poszukuje szycia przez lato na wsi. Oferty w Administr. „Rozwoju“ pod M. K. 5277-2-1
Lokal stosowny na skład apteczny w odpowiedniej dzielnicy do wynajęcia przy zbiegu ulic Gubernatorskiej i Mikołajewskiej 102. 5290-3-41
Magiel do sprzedania zupełnie nowy. Wiadomość ulica Brzezińska 65. 5192-3-2
Meble piękne sprzedam za bezcen z powodu wyjazdu z 3-ch pokoi, Nowo-Cegielniana 27-3. 5263-3-2
Miejsce smietankowe wyborowe, bufet 2-jej klasy kości F. L. i Andrzejów. 5239-3-2
Nauczycielka rosyńska potrzebna na pensję żeńską. Ulica Widyawska 106a. 5283-2-1

Nauczycielka z świadectwami szkół początkowych poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: Plac Kościelny 4, filia W Koczyńskiego. 2989
Oblady na świeżym masle Zawadzka 34. 5270-2-2
Od 1 lipca do wynajęcia (na Mikołajewskiej przy Głównej) pokój meblowany dla inteligentnej, spokojnej osoby. Blizszych informacyj dowiedzieć się można Główna 40 m 15. 4950-6-5
Odstąpię sklep z mieszkaniami, dobrym na zakład ślusarski, lub stolarski Rzgowska 47. Tamże dużo żelaza, papy i różnych rzeczy sprzedam tanio. 5200-3-3
Ołtarz sprzedam wyjątkowo tanio, przyjmuję obściłunki, przerabiam meble, materace, zakładam firanki. Rozwadowska 11. Tapicer. 5309-1
Pralnia do sprzedania. Konstanyńska nr. 6. 5294-2-1
Przyjmę panią na mieszkanie Ul. Główna nr. 46 mieszkanie 19. 5289-1
Potrzeba dwóch zdolnych agentów i inkasentów do sprzedawania maszyna. Oferty można złożyć: Piotrkowska 86, „Kompagnia Singer“. 5280-3-1
Potrzebny nauczyciel jako dozorca chłopców na kolonii. Wiadomość Miłcza 16 od 12 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczorem. 5278-2-1
Potrzebny chłopiec na posytkę i usługi, zaraz Widyawska 135 u rządcy. 5279-1
Potrzebna zaraz prasowaczka. Widyawska 119. 5308-1
Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodzienną utrzymaniem. Mikołajewska 91 mieszkanie 27. 5306-2-1
Potrzebne panny do szycia. Ul. Widyawska 50 m. 21. 5305-1
Pokój kawalerski do wynajęcia od 1 lipca r. b. Benedykta 22, cena 100 rb. 5273-3-2
Potrzebni stolarze meblowi, ul. Zgierska nr. 74, stolarnia. 5242-3-2
Potrzebna prasowaczka na koźzule, Piotrkowska 108. 5224-3-2
Potrzebne uzdolnione pod ręczne do krawiectwiny, ulica Aleksandrowska 47 mieszk. 22. 5234-2-2

Plac do sprzedania z powodu wyjazdu, w Nowych Chojnach przy ul. Leśnej: cena przystępna, było zaraz. Wiadomość: Płocka nr. 31 m. 12. 5535-3-2
Przyjmę inteligentnego sublokatora na mieszkanie na Radwańskiej przy ul. Piotrkowskiej. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Sublokator“. 5228-2-2
Potrzebni ludzie do koni, odpowiedni i sumienni. Wiadomość: ul. Widyawska № 99. 5257-2-2
Pokój meblowany, kawalerski zaraz do wynajęcia, Widyawska 109-33, oficyna. 5256-3ps2
Potrzebna dziewczyna 14 letnia do dziecka. Piotrkowska 27-18. 5187-3-3
Potrzebny paniecka do bufetu i chłopców. Główna 1. sklep owoców. 5183-3-3
Pokój z całodzienną utrzymaniem do wynajęcia. Zawadzka 34. 5271-2-2
Paszą, uję miejsce gospodyni lub kucharki z dobrymi świadectwami, znam niemiecki. Oferty „Rozwój“ „Kucharka“ 5254-2-2
Pukło z osobnym wejściem z wygodką i usługą do wynajęcia Długa 72 IV piętro. 5176-3-3
Sprzedam urządzenie kawiarńskie z bilardem, ulica Widyawska nr. 147. 5218-0-1
Szafy, bufety, rozerwar do napełnienia z powodu przeprowadzki za bezcen do sprzedania, Piotrkowska nr. 249. 5261-6-2
Sprzedam sklep ze sprzedają piwa na miasto. Miedziana 6. 5147-3-3
Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu Wólczńska 107. 5161-3-3
Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Aleksandrowska nr 130. 5190-3-2
Sklep z piwnarnią do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, Zagajnikowa 19. 5311-3-1
Sprzedam urządzenie z pralni, Widyawska 128. 5312-3-1
Sklep rzeźniczy do sprzedania, ul. Piotrkowska 95. Wagner 5310-3-1
Sklep kolonialny do sprzedania przy ul. Cegielnianej № 109, wiadomość w sklepie. 5300-3-1
Urządzenie sklepowe, kompletne nowe oraz 2 wystawy metalowe do dużych okien sklepowych do sprzedania. Piotrkowska 111, Płocka. 4966 10-4
Wyjeżdżając terminowo sprzedam tanio byle zaraz urządzenie salonu, stołowego, sypialnego, pianino, gramofon. — Szkoła 28 m. 10. 5194-3pc2
Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian za 200 rb. Miekkie meble, ołtarz, 2 fotele, 6 krzesła z pokrowcami i portyery za 50 rub. Szafa i różne rzeczy. Piotrkowska 190 m. 6. 5269pc3,2

Zgubiono między ulicą Przejazd a Piotrkowską o godzinie 11 rano kaset deklaracji członków „Ligi przeciw uciskom“ Łaska wy znalazła będzie łaskaw złożyć w redakcyi Rozwoju. 5314-1
Zaraz potrzebna gospodyni samotna do mleczarni z kaucją Rb 150. Wynagrodzenia i życie: Zgłaszać się Cementarna 3, piekarni p. Kotarskiego. 5291-2-1
Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo dystrybucyjny Srednia 17. 5201-3-8
Zgubiono do wynajęcia. Ul. Głowacka 19. Wiadomość u gospodarza Ch Fiszlewicza, Zgierska 24. 5293-3-1
Zagubione dokumenty.
Anna Zelma Walla zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 5292-1
Aleksander Albinowski zagubił paszport, wydaną z gminy Krosielnica, gub. Warszawskiej. 5312-3-1
Ernestyna Krynce zagubiła paszport wydaną z gminy Szydłowiec, gub. piotrkowskiej. 5193-3-3
Franciszka Daleszyca zagubiła paszport, wydaną z gminy Krzyżanów, gub. Piotrkowskiej. 5183-3-3
Franciszek Szejn zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 5307-3-1
Franciszka Lisiecka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wiznera. 5293-1
Józef Józwiak zgubił kwit od paszportu, wydaną z fabryki Karola Benicha. 5299-1
Józef Haczala zagubił paszport wydaną z gminy Bielawy, gub. warszawskiej. 5189-3-3
Jan Filippek zagubił paszport, wydaną z magistratu m. Piotrkowa. 5219-3-3
Konstanty Gębalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Polakowskiego. 5295-1
Marrya Nowakowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Osse a. 5275 3-1
Maryanna Aleksandra Libera zagubiła paszport, wydaną z Kielec. 5215-3-3
Maryanna Siadła zagubiła paszport, wydaną z gminy Wojsławice, guberni Kaliskiej. 5184-3-3
Maryanna Waszczak zagubiła paszport wydaną z gminy Rawy gub piotrkowskiej. 5204-3-3
Rudolf Nowakowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Góreckiego i Wojskiego. 5304-3-1
Stanisław Kopeć zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kopla, Guimana i Periberga. 5286-1

Stanisława Tomczak zabrał paszport, wydaną z gmidagogosze. 5216-3
Zagubił paszport wydaną go uczestką polceynej. sta Warszawy, na imię Bołwa Nusbaum. 533 3
Zagubił paszport wydaną im. Woźniki, guberni Piotrkowskiej na imię Walentyny Ziełoj. 5208-3
Zagubiona karta od paszportu, wydaną z fabryki Pogonna imię Zofi! Szwabienkiej. 533-3
Zagubił paszport wydaną im. Górka Pabianicka, gub. łódzkiej, na imię Władysław Tisika. 5209-3
Zofia Grzelak zagubiła part, wydaną z Płońka, guberni szawskiej. 5284-1
Zagubiona 1/4 lusu do lusu 196 loteryi, Królestwa Łódzkiego, 76 10216 L. a Ignacy Pak. Ulica Wiznera № 25. 51-1
Zagubił paszport wydaną im. Łomazy, gub Siedleckie na imię Józefa Szwaa. 5103-1
Zagubiona karta od paszportu, wydaną z fabryki Wojdowskiego, na imię Franciszka Wkowskiego. 51-1
Zagubiona karta od paszportu wydaną z fabryki Reslet na imię Juliana Woźnego. 533-1
Zgubiono paszport na imię Michała Urbanowicza, który przez burmistrza miasta Mazonowa. 5283-1
Zagubił paszport, wydaną w Wiskituo, na imię Klara-skiej Maryi, robotnicy myki Adama Osiera. 527-1
Zagubiła karta wydana przyr. Scheiblera, na imię L. nar. da Majchrowskiego. 5293-3-3
Zagubił paszport wydaną magistratu m. Łodzi, na im. Cypryana Bronisława Kwiatkowskiego. 5196-3-3
Zagubił paszport na imię Franciszka Dusinkiewicza, mian Osady, Dąbrowa Widyawska, gub. piotrkowskiej. 5292-3-3
Zygmunt Wisniewski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Grohmana. 508-3-3
Zagubił paszport na imię Stanisława Grzelaka, wydaną z gminy Bójny, gub. piotrkowskiej. 541-3-2
Zagubił paszport na imię Adama Pabicha, wydaną guberni Kaliskiej, powiatu Sieradzkiego, gminy Bartochów. 545-3-2
Zagubił paszport wydaną z magistratu m. Turku na imię Gabryera Miusteina. 544-3-2
Zagubił paszport, wydaną z gmi. Opatówek, gub. Kaliskiej, na imię Michałiny Brzezińskiej. 5253-3-2
Zagubił kwit od legi jacy, usój księżeczki, wydaną z fabryki koronek Gustawa Geyera na imię Franciszki Mazurkiewicz. 5161-3-3

Brykiety

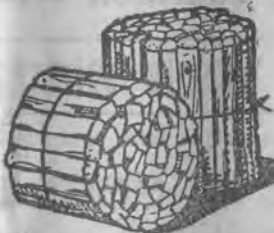
z **najlepszego** górnoszląskiego węgla kamiennego
są **najdoskonalszym** paliwem;
największa wydajność ciepła,
doszczętne spalanie się,
żadnych pozostałości, jak kamienie, miął i szlaka,
najłatwiejsza kontrola dla Pań Gospodyń,
najwygodniejsze przechowywanie!

Do domów prywatnych wysyłam na zamówienia **podług cennika.**

Detaliczna sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.

F. W. Kowalski.

Firma
„DRZEWO“
Przejazd 21, (róg Widzewskiej).
Telefon 17-09.



ZAKŁAD MALARSKI

Adama Niesukowskiego i Jana Wałęsinskiego
w ŁODZI, ul. Lipowa № 36.

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że nasza firma została przeniesiona z ul. Zielonej № 24 na ul. Lipową № 36. Przyjmujemy roboty dekoracyjno-pokojowe, kościelne, pozłotnicze, szлды i meble w różnych kolorach drzewa: mahoń, jawor, orzech, dąb i t. p., oraz wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące.

Urząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych, na towarowej stacji Łódź-Kalińska w dniu (23 czerwca) 6 lipca, 1911 roku o godzinie 10 - ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji drzewa olszowego w okrągłakach wagi 845 pudów, z przesyłki stacji Rudnicka za № 2474 wysłanej przez S. Frieda na okaziciela za zaliczeniem w sumie 62 rb.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się na dzień (25 czerwca) 8 lipca 1911 r. o godz. 10 - ej rano. 1190

4-klasowy zakład naukowy żeński
z programem żeńskich gimnazjów

Marty Wenske przy ulicy Targowej No 43.

Egzamina wstępne rozpoczęte. Przyjmuję zapisy nowych uczennic od godziny 9—5 z wyłączeniem świąt i niedziel. 1900

Zaginął weksel

in blanco na sto rubli z wystawienia Z. Paszkowskiego na zlecenie J. Galkiewicza. Ogłaszam, że takowy jest nie ważny. 2368—3—1

Zagraniczne paszporty

widz, wizy i wszelkie czynności w zakresie paszportów wchodzące, załatwia D. Krugman, Andrzejka № 38 m. 7. 2374—3—1

UWAGA!

Ważne dla przedzadni, tkalni i innych posiadaczy maszyn. Przy zakładzie ślusarskim założyłem szwejsownię dla spajania różnych złamanych części maszyn, wykonywam roboty na poczekaniu

Zakład Mechaniczny
LEOPOLO TAHLER

Ulica Składowa № 18 przy dworcu D. — F. L. 2386—3—1

Ból głowy i Migrenę
natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—141

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom „CORRIGIDE DE KEENE“ w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfameryach, Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 2302—10—1

Podania o przyjęcie

do prywatnego Seminarium dla Nauczycieli ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie dwóch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15 do 17) winni stawić się na egzamin w Ursynowie dnia 28 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

Bajecznie tanio!



Wszystka garderoba modna.

Kamizelki

dawniej 4.50 teraz 1.90

Spodnie

dawniej 4.50 teraz 2.90

Garnitury

dawniej 15.50 teraz 9.90

Palta

dawniej 16.50 teraz 9.75

Nadzwyczaj tanio.

Uczn. płóc. garniturki

dawniej 5.50 teraz 2.90

Garnitur. dla dziewcz

dawniej 4.50 teraz 1.90

Paltoćiki dla dziewcz.

dawniej 6.50 teraz 3.90

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

Wyżel

złoty zaginął w sobotę, proszę odprowadzić za nagrodą. Nieprawo właściciel odpowiadać będzie sądownie. Brzezińska 80, Bigosz. 2458—3—1

Potrzebny uczeń

z 4-0 klasowym wykształceniem, do biara Edward Heiman, Piotrkowska 125. Uwzględnione będą tylko piśmienne oferty. 2442—3—1

Mieszkania

do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1 i 2 pokoje z kuchnią, wygodami i elektrycznym oświetleniem, Wólczańska 164. Wiadomość u właściciela. 2440—6—1

Poszukuję

letniego mieszkania

z dwóch lub jednego pokoju w inteligentnym domu. Oferty: Zielona 14 m. 3, Architekt. 2436, 3, 1

Poszukujemy zdolnych tkaczy

do warsztatów jacquardowskich. Wiadomość: Mikołajewska № 77. 2446—3—1

Potrzebna jest używana **Wyglądziarka (kalander)**. Oferty adresować: Bracia Jangman, Warszawa, pl. Krasiański № 5. 2434—3—1

Zaginął weksel

na 100 rub. wystawiony przez Jana Jarga na zlecenie Wawrzyńca Urbaniaka. Zatrzymanie o bione. Znalazcę aprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Karłow al. Towarowa 15—2. 2456, 2, 1

Do sprzedania

skrzynki do pakowania zamknięte, rogoże, maszynka naftowa, łóżko, wieszadło, różne sprzęty, książki szkolne. Obejrzeć można od 10-iej rano, codziennie, Pasaż Szalca 36 m. 22. 2384, 3, 1

Młoda inteligentna panna, władająca językami polskim, niemieckim i rosyjskim, będąca przeszło dwa lata kasyerką, oraz obeznana dobrze w gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty aprasza się składać sub. „H. S. 100“ w administracji „Rozwoju“. 2416

ZAGINEŁA KOBIETA

umysłowo chora

braneta, ubrana w czerwoną sukienkę z czarnymi kropkami, stanik szary; nazywa się Stanisława Jankowska, lat 42, zamieszkała przy ul. TARGOWEJ № 54. 2412—3—1



Skutek świetny! W Łodzi Skład Główny L. Spiess Piotrkowska 107.

TEATR „MODERNE“

Wtorek, Środa, Czwartek i Piątek. — Tylko w teatrze „Moderne“ jedyny egzemplarz na Królestwo w 3-ch częściach!

Wyrzutki społeczeństwa

Dramat z życia współczesnego, długość 900 metrów.

Bardzo interesujący obraz

Chrzest dzwonu w Łodzi

I wiele innych ciekawych obrazów.

2460

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
lekarza d-ty H. Pruss.

1393r

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoce płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 39 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4-5 p. p.

Dr. Bejt

Srednia 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz. 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

Dr. R. Skibiński
powrócił. 2545
Piotrkowska № 123.

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszczyki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-aj po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obłada.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4-8 po południu
W niedziele i święta od g. 10-1.
Telef. 26-26. 507-d

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reperacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 4342

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

Woźnica

z dobrem świadectwem może się zgłosić Srednia 40, przedzalnia. 2570-3-1

Zaginął weksel na 100 rubli wystawiony przez małżonków Drwałewskich, na zlecenie Walerji Posobczyńskiej, zastrzeżenie zrobione. Znalazcę uprasza się o zwrot, Władzewska 75 m. 57. 2404-3-1

Do wydzierżawienia **Polowanie**

na przestrzeni przeszło 2 1/2, tysięcy morg. Zajęcie, karapatwy, cietrzewie, rogacze, dziki. Do polowania na użytek roczny daje się trzy pokoje z przedpokojem w oddzielnym domu. Od Łodzi 5 1/2, mili wprost na Aleksandrów. Szosą na miejsce dojeżdża się przez Łęczycę—Uniejów. Wiadomość: dom Krempa, poczta Poddębice, gab. kaliska. 2325-3-1

Od 1-go lipca potrzebny

POKÓJ
z kuchnią

lub jej używalności, chętnie wynajmę tymczasowo, od osób wyjeżdżających na letnisko. Oferty „Zaraz” w Rozwoju 2285-4-4

Jeden lub dwa

umeblowane pokoje, duże i słoneczne, z balkonem i wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Juliusza 32. 2402-3-1

1-3 POKOI

z wszelkimi wygodami, sklep i sateryna sklepowa dla piekarni od 1 lipca do wynajęcia, ulica Andrzeja № 58. Dowiedzieć się można na miejscu, lub Nowomiejska 24 u właściciela domu. 2426-5-1

Zaginęła książka ofiar

na kościół w Dobrej gab. Kaliskiej, wydana przez gubernatora. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą na ulicę Wysoką № 11 m. 11. 2422-5-1

Pokój z miszą sypialną.

Andrzeja № 3 do wynajęcia zaraz. Wiadomość u adw. przys. Wyganowskiego (ul. Mikołajewska № 20, od 5-6 po poł. 2420

Prządki (szpinerki)

mogą się zająć do przedzalni akc. Tow. dawniej Emilla Haebla-ra. Łódź, Dąbrowska 19. 2398 3-1

SKLEP

do sprzedania zaraz, ul. STARO-ZARZEWSKA № 21. 2414

POLOWANIE

na przestrzeni 750 morgów za przystępną cenę na lat trzy jęto wypuszczenia w dobrach Dalików oddalonych szosą od Aleksandra 14 wiorst (tramwaj elektryczny). Zawarcie umowy i warumna miejscu u właściciela w Dalikowie. 2

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim

Zofii Libiszowskiej

Kancelarya szkoły przyjmuje przez lipiec i sierpień-terasantów i zapisy nowowstępujących uczenic do k sześciu włącznie, w soboty od godziny 10-iej rano godziny 12-iej w południe. 2

== Ogród Majstrów Tkackich ==

Codziennie lekkie, wesołe wieczory

znakomitego zespoła artystycznego cieszące się wielkim powodzen

„Pstrokata scena”
za współdziałaniem znanej Orkiestry Symfoniczej pod kierkiem kapelmistrza pana Sellera.

Początek koncertu o godz. 7 wiecz. Wejście 25 l. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

W niedziele i święta koncert w południe.

CEGIELNIA

14 wiorst od Aleksandrowa szosą jest na sprzedanie. Przestrzeń morgów gliny kilkunasto-tokciowej. Cegielnia ta znajduje się w brach Dalikowie, jest kompletnie urządzona: dwa piece marse polne pod dachem, dwie szopy, schneider, dom murowany, zaparkówki i gliny nakopanej. Omówienie warunków i ceny sprzedania na miejscu u właściciela w Dalikowie.

W Imieniu JEGO CESARSKIEJ MOŚ

Sąd Okręgowy Piotrkowski w d. 14/27 czerwca 1911 r. postanow

Firmę łódzką „Ruzow i Stückgold”

znajdąca się przy ulicy Piotrkowskiej № 85, w osobach jej wspólników Marka Ruzowa i Henryka Stückgolda, aże za upadłą, mającą początek upadłości do dnia 18/31 października 1910 r.; upadła Ruzowa i Stückgolda oddać pod dozór policyi, majątek zaś ich, będący tylko takowy znajdujący będzie, opieczętować; sędzią komisarza mianować Członka Sądu Okręgowego N. E. Bobrowa, karatorem Adwokata Przysięgłego Żelazowskiego; porobić należyte ogłoszenia, sam zaś wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności i wieszyć w odpisie w gmachu Sądu.

Zgodność z oryginałem poświadczam.
A. Żelazowski
Adwokat Przysięgły

Na mocy decyzji Sędziego Komisarza wzywam wszystkie wierzycieli upadłości, by w dniu 28 czerwca 11 lipca r. b. o godzinie 11 rano stawili się do Sądu Okręgowego w Piotrkowie o wydziału postępowania uproszczonego, a to celem przedstawienia miś art. 480 Kod. Handl. potrójnej liczby kandydatów, z pomiędzy których mianowani będą syndycy.

Karator
A Żelazowski, Adwokat Przysięgły
2448 Łódź, Mikołajewska 21.

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych
Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowo na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu z gwarancjami za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:** 1) **Nadmajstrzego przedzalni cieniowej** na 30000 wrzion, pierwszor. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60-80 rb. tyg; 2) **Mistrza ne selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na też zmiany majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej mie wełny czesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** wełny przedzalni od 1-go Października.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. Feliks Przedyski
Juljusza № 37, mieszka. 11.